IX kadencja

SEJM RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji do Spraw Energii, Klimatu i Aktywów Państwowych (nr 151)**

z dnia 10 lutego 2023 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji do Spraw Energii, Klimatu i Aktywów Państwowych (nr 151)

10 lutego 2023 r.

Komisja do Spraw Energii, Klimatu i Aktywów Państwowych, obradująca pod przewodnictwem posła **Marka Suskiego (PiS)**, przewodniczącego Komisji, zrealizowała następujący porządek dzienny:

– „Przedstawienie przez Wiceprezesa Rady Ministrów, Ministra Aktywów Państwowych Jacka Sasina informacji na temat przyczyn, skutków oraz konsekwencji związanych z występującą awaryjnością i brakiem osiągnięcia optymalnej mocy największej i najnowocześniejszej jednostki wytwórczej, jaką jest blok 910 MW w Jaworznie".

W posiedzeniu udział wzięli: **Karol Rabenda** podsekretarz stanu w Ministerstwie Aktywów Państwowych wraz ze współpracownikami, **Małgorzata Oleszczuk** główny specjalista w Biurze Pełnomocnika Rządu ds. Strategicznej Infrastruktury Energetycznej w Ministerstwie Funduszy i Polityki Regionalnej, **Monika Gawlik** dyrektor Departamentu Rynków Energii i Ciepła Urzędu Regulacji Energetyki wraz ze współpracownikami, **Radosław Domagalski-Łabędzki** prezes zarządu RAFAKO S.A. wraz ze współpracownikami, **Bogusław Rybacki** wiceprezes zarządu ds. zarządzania majątkiem TAURON Polska Energia S.A., **Trajan Szuladziński** prezes zarządu TAURON Wytwarzanie S.A. oraz **Konrad Purchała** dyrektor Departamentu Zarządzania Systemem PSE S.A.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Igor Amarowicz**, **Agnieszka Nowak** i **Łukasz Żylik** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Otwieram posiedzenie Komisji do Spraw Energii, Klimatu i Aktywów Państwowych, stwierdzam kworum. Informuję, że posiedzenie zostało zwołane w trybie art. 152 ust. 2 regulaminu Sejmu na wniosek grupy posłów przekazany 13 stycznia do Komisji do Spraw Energii, Klimatu i Aktywów Państwowych.

Porządek obrad przewiduje przedstawienie przez wiceprezesa Rady Ministrów, ministra aktywów państwowych Jacka Sasina informacji na temat przyczyn, skutków oraz konsekwencji związanych z występującą awaryjnością i brakiem osiągnięcia optymalnej mocy największej i najnowocześniejszej jednostki wytwórczej, jaką jest blok 910 MW w Jaworznie.

Pozwolę sobie przywitać naszych gości. Witam przedstawiciela rządu pana Karola Rabendę, podsekretarza stanu w Ministerstwie Aktywów Państwowych, witam pana Pawła Szczeszka, prezesa zarządu Tauron Polska Energia S.A.… Nie widzę, czy jest pan prezes. Zdaje się, że są panowie w zastępstwie. Witam pana Bogusława Rybackiego, wiceprezes zarządu ds. zarządzania majątkiem TAURON Polska Energia S.A., pana Trajana Szuladzińskiego, prezesa zarządu TAURON Wytwarzanie S.A., pana Radosława Domagalskiego-Łabędzkiego, prezesa zarządu firmy RAFAKO S.A., panią Monikę Gawlik, dyrektor Departamentu Rynków Energii i Ciepła Urzędu Regulacji Energetyki, pana Łukasza Hołubowskiego, doradcę w spółce RAFAKO S.A., pana Marcina Izdebskiego, dyrektora Departamentu Spółek Paliwowo-Energetycznych w Ministerstwie Aktywów Państwowych, panią Małgorzatę Oleszczuk, głównego specjalistę w Biurze Pełnomocnika Rządu ds. Strategicznej Infrastruktury Energetycznej, pana Piotra Owczarczaka, głównego specjalistę w Departamencie Rynków Energii i Ciepła Urzędu Regulacji Ener-

getyki, pana Pawła Pampuszko, prawnika w spółce RAFAKO S.A. oraz pana Konrada Purchałę, dyrektora Departamentu Zarządzania Systemem PSE S.A.

Przystępujemy do realizacji porządku dziennego. Proszę przedstawiciela wnioskodawców o zabranie głosu. Pan poseł się zgłasza, bardzo proszę.

Poseł Krzysztof Gadowski (KO):

Dziękuję, panie przewodniczący. Szanowni goście, członkowie Komisji, to co przez ostatnie lata obserwujemy w temacie budowy jednego z najnowocześniejszych i największych bloków węglowych, o mocy 910 MW w Jaworznie, powoduje – można tak powiedzieć – że opadają ręce i trwa chyba jakiś chocholi taniec. Chcę przypomnieć, że to jest jedna z najważniejszych inwestycji, która miała stanowić istotny element Krajowego Systemu Energetycznego. W dobie, kiedy już od roku słyszymy, że trwa wojna, że rosną koszty energii, że trzeba wykorzystywać polski węgiel i trzeba walczyć o tanią energię, Polacy tego się domagali, a rząd to obiecywał, wszystko w Jaworznie stoi, a my przez kilka lat odbijamy się jedynie od ściany. Przypominam, że umowę podpisano w 2014 r., rozpoczęcie prac to rok 2015, a ustalona kwota realizacji inwestycji, po przetargu, to 5,4 mld zł. Czas realizacji miał wynieść 59 miesięcy, sprawność bloku, tego najnowocześniejszego, to ok. 46%, a udział w zapotrzebowaniu na energię elektryczną w systemie polskiej energetyki to ok. 5%. Jeśli przełożymy to na liczbę gospodarstw domowych, to ten blok miał zaopatrywać w energię elektryczną, w taki czy inny sposób, ok. 2,5 miliona Polaków. Emisja CO_2, bardzo ważna rzecz, bo za to trzeba płacić, miała być ograniczona do ok. 30% tego co było wcześniej, jeśli chodzi o emisję starych bloków, które dotychczas funkcjonowały.

Do tego wszystkiego warto dorzucić jeszcze jeden aspekt, a mianowicie, że surowiec, czyli węgiel do spalana w tym bloku, miał pochodzić z kopalń należących do Grupy Kapitałowej TAURON. Wtedy było to TAURON Wytwarzanie. Miało to być ok. 2,7-3 mln ton węgla. Wspomniane prawie 3 mln ton mieli wydobywać górnicy, ok. 3 tys. górników przez kilkadziesiąt lat miało mieć stabilne miejsca pracy. Odpowiedniej jakości węgiel miał zabezpieczać potrzeby tego bloku.

Okazuje się jednak, że inwestycja, która po 59 miesiącach miała być ukończona, a więc w 2019 r., przesunęła się nam do roku 2023, bo do końca nadal nie wiemy co się z ta inwestycją dzieje, kiedy ruszy i kiedy osiągnie optymalna moc. Chcielibyśmy się dowiedzieć, kto jest winny, że ta inwestycja tak się ślimaczy? Chcemy również zapytać prezesa TAURON Wytwarzanie, czemu nie został na ten cel zabezpieczony węgiel z polskich kopalń, z kopalń grupy kapitałowej? Czy polski instytut naukowy, Główny Instytut Górniczy, badał ten węgiel? Czy TAURON Wytwarzanie był stroną, która wystąpiła o zbadanie tego węgla? Jakie koszty w trakcie realizacji oraz jakie straty z tytułu niezrealizowanego w terminie kontraktu ponosi TAURON Wytwarzanie? Idąc dalej – jakie starty ponosi polski system energetyczny?

Polacy czekają dzisiaj na tanią energię. Rząd wielokrotnie, przynajmniej w swoich oświadczeniach, otwierał kopalnie, tak ponoć było, ale ja jeszcze żadnej otwartej nie widziałem, natomiast tylko o tym słyszę. W narracji rządu cały czas pojawia się powrót do węgla, do jego spalania na potrzeby energetyki węglowej, ale przez minionych 8 lat symbolem rządów Prawa i Sprawiedliwości stała się jedynie Ostrołęka. Wszyscy doskonale wiemy, co z tą Ostrołęką się zdarzyło.

Za czasów rządów Donalda Tuska uruchomiono budowę dwóch bloków w Opolu, budowę bloku w Kozienicach. Uruchomiono także budowę bloku energetycznego w Jaworznie. Do dziś rząd Prawa i Sprawiedliwości nie dość, że nie zbudował żadnego bloku węglowego, to przekonaliśmy się także, że PiS nie potrafi wydobyć węgla z polskich kopalń z przeznaczeniem na zabezpieczenie potrzeb polskich elektrowni węglowych. Świadczy chociażby o tym przykład bloku w Jaworznie i tej potężnej spółki górniczej, która funkcjonuje na Śląsku, a od której mamy prawo pewnych rzeczy wymagać. Blok w Jaworznie o mocy 910 MW miał zaopatrywać Śląsk w energię elektryczną.

Chcemy dzisiaj także zapytać, jakie są wyniki badania próbek węgla, który miał być spalany w Jaworznie? Dlaczego TAURON Wydobycie nie zabezpieczył odpowiedniej jakości węgla z własnej kopalni? Chcemy także zapytać, kto za to personalnie odpowiada?

Jakie są działania ministra aktywów państwowych w tym zakresie w kontekście sprawowanego nadzoru? Chcielibyśmy się także dowiedzieć od firmy RAFAKO, co tak naprawdę jej grozi? Co będzie z losem tysięcy pracowników tej firmy? RAFAKO przesyłało do odpowiednich instytucji pisma, uwagi, zachęcali do szukania rozwiązania. Co będzie z tymi tysiącami pracowników, którzy dziś pracują w RAFAKO?

Strona pracownicza występowała chyba do wszystkich posłów, do premiera, do prezesa Prawa i Sprawiedliwości, do ministra aktywów państwowych, mam na myśli list otwarty. Ten list podpisany przez pracowników RAFAKO chyba wszyscy otrzymali, ale ja chciałbym zapytać pana ministra, czy na spotkanie z pracownikami firmy zdążył premier? Może zjawił się prezes Prawa i Sprawiedliwości albo chociażby minister aktywów państwowych? Czy ci panowie znaleźli czas? List jest datowany na 12 stycznia. W rozmowach z przedstawicielami związków zawodowych słyszymy, że nikt z oficjeli do nich nie dotarł. Jedynym człowiekiem, który się stawił i odniósł się do tematu, był premier Donald Tusk, ten który walczył o elektrownie węglowe, bo za jego czasów je budowano. Wielki projekt budowy elektrowni węglowych został rozpoczęty w czasie rządów Donalda Tuska. W ramach tego projektu miał być wykorzystywany węgiel z polskich kopalń i miały być zapewnione miejsca pracy dla górników.

Widzę, że pan minister się uśmiecha. Panie ministrze, proszę powiedzieć, który blok energetyczny został wybudowany przez was? Jaką kopalnię zabezpieczyliście do wydobycia węgla? Ile węgla sprowadzacie z zagranicy – powtarzam: z zagranicy – do spalania w polskich elektrowniach? To są m.in. pytania, które postaramy się zadać podczas tego posiedzenia i oczekujemy rzetelnych odpowiedzi oraz informacji.

Mamy też pytanie do przedstawiciela PSE. Jak była zaplanowana eksploatacja bloku i jaką podstawę miał ten blok budować? Cały czas słyszymy o odnawialnych źródłach energii, że brakuje nam podstawy energetycznej itd. Dlatego chcemy posłuchać, co ma do powiedzenia przedstawiciel PSE na temat roli tego bloku w całym naszym systemie energetycznym. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Dziękuję, panie pośle. Gwoli ścisłości dodam tylko, że otwarcie bloku w Kozienicach nastąpiło 19 grudnia 2017 r., a kiedy przejmowaliśmy władzę, to była realna groźba, że blok nie zostanie dokończony, że może upaść firma, która była inwestorem. Dlatego nie dopisujcie sobie państwo nie swoich zasług.

Poseł Krzysztof Gadowski (KO):

Wypowiedź poza mikrofonem.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Ale pan mówił, że to wy otworzyliście, jako Platforma. Niestety, ale tak nie było. Pan poseł Dariusz Wieczorek, bardzo proszę.

Poseł Dariusz Wieczorek (Lewica):

Szanowni państwo, to rzeczywiście jest problem i co do tego nie ma wątpliwości, natomiast kiedy czytam informację pana ministra, to mam wrażenie, że to jest informacja jednostronna i dobrze, że są dzisiaj przedstawiciele RAFAKO, bo może dowiemy się, jak rzecz wygląda z drugiej strony. Mam bowiem wrażenie, że wszystkiemu winna jest firma RAFAKO, że to ona doprowadziła do tych wszystkich błędów, że ponosi winę za błędy projektowe, odpowiada za to, że blok jest cały czas wyłączony z eksploatacji itd., ale to chyba nie jest tak. W związku z tym moje pierwsze pytanie jest następujące – jak wyglądał nadzór nad realizacją tej inwestycji? Proszę o informację, kiedy inwestor czy może zespół operacyjny, który nadzorował tę inwestycję, zaakceptował projekt techniczny inwestycji? Kiedy, w którym roku? Nie wyobrażam sobie bowiem, że bez uzgodnienia z inwestorem wystąpiono o pozwolenie na budowę i że rozpoczęto budowę. Ktoś ze strony TAURON-u musiał przecież akceptować wszystkie warunki, które były związane z inwestycją.

Proszę także o informację, jak wyglądała struktura nadzoru ze strony TAURON-u? Czy regularnie etapowanie tej inwestycji było kontrolowane przez TAURON? Czy w tej

sprawie był powołany jakiś zespół, jakaś grupa pracowników, która nadzorowała przebieg inwestycji?

Trzecia rzecz – czy aneksami akceptowaliście wzrost kosztów i przesunięcie terminów? W nadesłanym wyjaśnieniu znajduje się zapis mówiący o tym, że przychylnie patrzyliście na firmę RAFAKO i że jej pomagaliście. Ja jakoś tej pomocy nie widzę, sądząc po tym, jak teraz chcecie doprowadzić ją do upadku, to jest trochę nielogiczne, dlatego proszę o informację, czy wymienione przeze mnie dokumenty były podpisywane, a jeżeli tak, to na jakiej podstawie? Mieliście zapewne jakąś ocenę sytuacji, widzieliście wzrost kosztów i wiedzieliście o problemach technicznych, które tam się pojawiały.

Czwarta rzecz – trwają negocjacje, wczoraj pojawiła się informacja, że zarząd RAFAKO odstąpi od złożenia wniosku o upadłość, a więc proszę o informacje, na jakim etapie znajdują się te negocjacje i kiedy realnie w tym zakresie można spodziewać się decyzji. I jeszcze pytanie do pana ministra, bo firma RAFAKO jest przecież dużą firmą, to ponad tysiąc ludzi zatrudnionych, ta firma planowała starty w przetargach na remonty bloków, które już funkcjonują, dlatego czy z punktu widzenia bezpieczeństwa energetycznego pastwa upadłość tej firmy jest w ogóle dopuszczalna? Już raz z jakiegoś powodu stało się tak, że firma znalazła się na ogromnym zakręcie, ale państwo wdrożyliście program naprawczy. Teraz natomiast, przez państwowy koncern, firma może faktycznie zostać doprowadzona do upadłości i stąd moje pytanie, czy w strategii bezpieczeństwa energetycznego Polski rząd bierze pod uwagę tak dużą firmę, jaką jest firma RAFAKO? Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Dziękuję. Pani poseł Gabriela Lenartowicz, bardzo proszę.

Poseł Gabriela Lenartowicz (KO):

Chciałabym zadać całą listę pytań, ale postaram się to zrobić krótko. Przede wszystkim pytanie zasadnicze, żebyśmy sobie to uporządkowali – kto tak naprawdę jest projektantem tego bloku? Czy był jeden projektant wszystkich elementów, czy odrębnie były projektowane blok, turbiny, kocioł i elementy automatyki? Prosiłabym o informację na ten temat. O ile mi wiadomo, to są odrębne projekty, które powstawały w środowisku międzynarodowym, co może mieć dość duże znaczenie.

Następne jest pytanie o historię. Czy jest prawdą, że odbiór tego bloku odbył się 13 listopada 2020 r. bez uwag do jakości wykonania tego przedsięwzięcia, która to jakość ma oczywiście wpływ na wydajność bloku i jego gotowość do działania?

Następne pytanie – czy jest prawdą, że odbyły się, wspólnie przeprowadzone, zgodnie z procedurami, testy na 85% wydajności jeszcze w 2022 r., ale całość nie została wykonana, bo czas był do listopada tego roku? Pytam, czy prawdziwe są te informacje, ponieważ w czerwcu wstrzymano wydobycie w Kopalni Sobieski i w związku z tym na blok nie dostarczano węgla, dla którego był przygotowany kocioł, nowoczesny, na krytyczne parametry, a wiadomo, że kocioł powinien zawsze otrzymywać konkretne paliwo z konkretnego źródła?

W związku z tym, czy po awarii, która miała miejsce na skutek, jak się okazało, używania niewłaściwego węgla, czy jest prawdą, że komisja awaryjna powołana zgodnie z procedurami i złożona z ekspertów, naukowców i inżynierów, potwierdziła, że stosowano nieodpowiednie paliwo? Czy są dokumenty na to, że paliwo do tego kotła było mieszane, a tego przecież nie wolno robić, zgodnie z zastosowaną technologią, ponieważ może to skutkować awarią kotła?

Następne pytanie – czy jest prawdą, że TAURON Wytwarzanie z ówczesnym prezesem zwracał się do wykonawcy, w tym przypadku generalnego, którym było RAFAKO, o rozważenie rozwiązania wstrzymania modyfikacji kontraktu z powołaniem się na szczególne okoliczności? Jako szczególne okoliczności wskazano to, że z uwagi na zaniedbania w przygotowaniu do wydobycia w Kopalni Sobieski nie było odpowiedniego paliwa. Jaki był efekt tej korespondencji, jeżeli ona faktycznie była prowadzona?

Czy jest prawdą, że w związku z tym zaszła koincydencja, że się tak wyrażę, i w wyniku takiej postawy odszedł ze stanowiska ówczesny prezes TAURON Wytwarzanie, który był odpowiedzialny za tę inwestycję?

Następne pytanie – czy, kiedy i dlaczego zrezygnowano, a właściwie, bo tak to sobie zapisałam, ponieważ taką informację przekazali mi pracownicy, przepędzono RAFAKO z bloku uniemożliwiając tej firmie dalszy kompetentny nadzór, chociażby nad likwidacją awarii? Jak to się stało, że w wyniku sporu i badania kwestii, na ile jakość paliwa miała wpływ na wydajność i awaryjność bloku, dopiero na skutek orzeczenia sądu RAFAKO mogło, a w zasadzie zaangażowany Główny Instytut Górnictwa mógł pobrać próbki do badania? To stało się dopiero, kiedy sąd zmusił do tego TAURON, a w dodatku wszystko działo się w asyście komornika. Dopiero wtedy można było wejść i pobrać próbki. Jakie były wyniki zbadania tych próbek? Czy jest prawdą, że one nadal są zdeponowane?

I następne pytanie, które jest jakby pokłosiem naszej ostatniej Komisji – czy jest prawdą, że Najwyższa Izba Kontroli, tak jak nas poinformowano, kontroluje wykonanie tej inwestycji i jej wdrażanie? Jaki jest zakres tej kontroli? Kto jest jej podmiotem? Czy ktoś z obecnych tu przedstawicieli firm i instytucji, myślę, że ministerstwo powinno mieć na ten temat wiedzę, oczywiście nie co do wyników, ale zawsze kontrolowanemu jest przedstawiana decyzja, jeśli chodzi o zakres i czas kontroli.

Mam jeszcze kolejne pytanie – czy jest prawdą, że dotychczas strony nie uzyskały zgody, chciałabym wiedzieć, która strona tej zgody nie udziela, na bezstronny, najlepiej ekspercki i międzynarodowy audyt, który mógłby obiektywnie rozstrzygnąć spór dotyczący kwestii technologicznych? Kwestie prawne i finansowe pomijam, bo te przecież leżą w gestii zainteresowanych stron.

Następne pytanie – jaka jest obecna kondycja TAURON Wytwarzanie, jeśli chodzi o płynność finansową i czy ma to wpływ na mediacje oraz postawę TAURON Wytwarzanie w tym zakresie? Kiedy odbędą się testy dotyczące włączenia bloku do systemu elektroenergetycznego? Prawdopodobnie w kwietniu, tak przynajmniej wynika z komunikatów, odbędzie się remont kotła i dopiero wtedy eksperci będą mogli, że tak powiem kolokwialnie, zajrzeć do jego wnętrza, żeby ostatecznie ustalić czy i w jakim zakresie występują uszkodzenia na skutek awarii, która miała miejsce, czy one są trwałe i jakich ewentualnych napraw wymagają. W związku z tym pytam, jak wynik tej kontroli i ewentualne naprawy, krótko- lub długotrwałe, wpłyną na zbilansowanie systemu elektroenergetycznego? Co w sytuacji, jeśli się okaże, że na przykład konieczne będzie wyłączenie bloku na skutek długotrwałego remontu bądź nastąpi zdiagnozowanie, że blok nie będzie działał w tych parametrach, które były mu przypisane projektowo i kontraktowo, bo tak też się może zdarzyć, jeśli okaże się, że awaria jest stała i na tyle poważna, że blok już nigdy nie osiągnie pełnej mocy ani nie będzie pracował w takiej elastyczności, dla jakiej był przewidziany? Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Dziękuję pani poseł. Teraz głos zabierze pan poseł Wojciech Saługa, bardzo proszę.

Poseł Wojciech Saługa (KO) – spoza składu Komisji:

Panie ministrze, panowie prezesi, koleżanki i koledzy posłowie, zwołaliśmy tę Komisję po to, żeby porozmawiać, ale przede wszystkim nie o tym co było, tylko o tym co nas czeka. Nie ulega wątpliwości, że dla Polski, dla Polaków, dla obywateli, w interesie nas wszystkich jest to, żeby ten blok stał, pracował i produkował energię, państwo z TAURON-u i RAFAKO byli z tego zadowoleni, a na koniec, żeby byli z tego zadowoleni mieszkańcy Polski. Dlatego trochę dziwi, a właściwie niepokoi sytuacja, że pan minister aktywów państwowych znalazł się chyba po raz pierwszy w takim gronie tzn., że zasiadł przy jednym stole w towarzystwie prezesa RAFAKO i prezesa TAURON-u. Panie ministrze, radzę częściej korzystać z tego typu okazji i tym samym brać aktywny udział w tym całym procesie, ponieważ słowa pana premiera Sasina, że on nie ma kompetencji w tym zakresie, delikatnie mówiąc, bardzo niepokoją. Wicepremier i minister aktywów państwowych nie ma kompetencji, żeby spróbować załagodzić tę sytuacje i działać na rzecz uzyskania jak najlepszej sprawności bloku energetycznego w Jaworznie, ale ma kompetencje, żeby wysyłać twitty na temat ceny gazu czy do podawania na konferencji prasowej, ile będą kosztować bilety PKP oraz ma kompetencje do wymiany prezesów spółek, kiedy chcecie, jak chcecie i na kogo chcecie, tak? Tutaj macie kompetencje,

ale jeżeli nie działa blok energetyczny, toczy się wielki konflikt i zagrożone są miejsca pracy, a firmie grozi upadłość, to wy wtedy kompetencji nie macie?

Powtórzę jeszcze raz – dzisiaj nie ma większego interesu, tak jak wszyscy tutaj razem siedzimy, niż żeby blok w Jaworznie efektywnie pracował, żeby produkował prąd. A co potem? Jeżeli tam były jakieś wady, jeżeli są jakieś wady i kłopoty, to wady naprawiajmy, a spory rozstrzygajmy w sądach, ale nie zaczynajmy od sądu, bo wtedy ten blok zgaśnie na wieki. A więc jeszcze raz – wszystkie ręce na pokład, róbmy wszystko, żeby ten blok pracował.

Nie ulega wątpliwości, że największym zarzutem wobec TAURON-u jest jakość węgla, który trafia do kotła. To są fakty. Kiedy doszło do awarii w sierpniu 2022 r., węgla z Sobieskiego nie było. Nie ulega też wątpliwości, że TAURON nie przedstawia nam żadnych danych, raportów, informacji ani analiz na temat funkcjonowania tego bloku oraz jaki wpływ na funkcjonowanie tego bloku ma jakość węgla. Mamy raport GIG, Głównego Instytutu Górnictwa, z którego wynika, że przekroczono 16 parametrów krytycznych. To wiemy, bo ten raport leży na stole. Panowie prezesi, panie ministrze, czy ten raport kłamie? Pytam, bo może macie inne raporty. Jeśli tak, to je pokażcie, bo my też chcielibyśmy poznać treść tych analiz.

RAFAKO zostało… nie wiem, jakiego słowa należy użyć, ale na pewno nie jest już na budowie, tyle wiadomo. Przy czym to nie RAFAKO zeszło, tylko wy ich z budowy usunęliście. W związku z tym mam pytanie, kto teraz ten blok nadzoruje? Kto go naprawia? Czy daje jakieś gwarancje? Czy prawdą jest, że Siemens zdjął z kotła gwarancję? Czy to jest prawda, bo to brzmi bardzo groźnie.

Panowie, docierają do nas sygnały, że jakoś się dogadujecie. Prośba jest taka – uspokójcie obywateli i powiedzcie nam, jak się dogadaliście, w jakim kierunku to wszystko zmierza, jaki jest w ogóle wasz cel, do jakiego finału chcecie to doprowadzić? Powiedzcie też nam o tym węglu, a w zasadzie nie nam, tylko powiedzcie opinii publicznej. Na marginesie mówiąc, z tego co mi wiadomo, jeszcze do końca lutego Kopalnia Sobieski będzie fedrować na ścianach, a potem przerwa, tak? Znowu nie będzie węgla z Sobieskiego. Jakie macie zabezpieczenie na węgiel o określonych parametrach, jeżeli Sobieski przynajmniej przez kilka miesięcy, zobaczymy w praniu jak to wyjdzie, nie będzie znowu dostarczał wam węgla. Skąd pozyskacie węgiel do pracy tego bloku? Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Dziękuję, panie pośle. Oczywiście nam wszystkim zależy, aby ten blok pracował, m.in. po to się tutaj spotkaliśmy. Teraz pan poseł Wojciech Zubowski, bardzo proszę.

Poseł Wojciech Zubowski (PiS):

Panie ministrze, panie prezesie, szanowni państwo, powiem krótko, bo mam wrażenie, że parlamentarzyści opozycji już wydali wyrok, a przynajmniej ja takie odnoszę wrażenie. Proszę państwa, mamy do czynienia z sytuacją, kiedy zlecone zostało wykonanie jakiejś inwestycji. Powstał spór między wykonawcą a zamawiającym i jak rozumiemy, w tej chwili toczy się postępowanie przed Prokuratorią Generalną, która jest powołana m.in. do rozwiązywania tego rodzaju sporów. Nie wiem, czy nie takie jest państwa oczekiwanie, aby w tym momencie przedstawiciele jednej lub drugiej strony powiedzieli o planowanych szczegółach negocjacji, które mają się toczyć i które doprowadzą być może do jakiegoś porozumienia. Zastanawiam się, czy to nie jest pójście trochę za szeroko, bo w gruncie rzeczy jest to prośba o odkrycie strategii negocjacyjnej oraz celów, które chce się osiągnąć.

Przypomnę państwu jedną rzecz i to jest już przytyk polityczny. Platforma Obywatelska wielokrotnie zwracała uwagę, że blok w elektrowni nie działa, że on nie funkcjonuje jak należy, ale okazuje się, że trwa postępowanie sporne, nie rozstrzygam, która strona ma w nim rację, zakładam, że obie strony mają własne argumenty, których chcą użyć, natomiast państwo przedstawiacie to tak, jakby z automatu, z założenia, przynajmniej tak zrozumiałem państwa wypowiedzi, na pewno winien jest Skarb Państwa czy też TAURON, a przecież jeden i drugi podmiot sporu to spółki notowane na giełdzie. Są rady nadzorcze, akcjonariusze i odpowiednie procedury związane z postępowaniem i wyjaśnianiem tego typu sporów.

Mam nadzieję, że dzisiaj usłyszymy coś więcej na temat tego, w jakim kierunku to zmierza, ale zakładam, że nie dowiemy się o szczegółach, które mogą być objęte tajemnicą przedsiębiorstwa lub tajemnicą postępowania. Nie rozstrzygam jednak, jak uczynili to państwo z opozycji, że prawda i racja leżą wyłącznie po jednej stronie. Zakładam, że o tym jak jest przekonamy się później. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Bardzo dziękuję. Jeżeli nie ma więcej zgłoszeń, to poproszę… Pan się jeszcze zgłasza, panie pośle? Proszę bardzo.

Poseł Krzysztof Gadowski (KO):

Panie przewodniczący, prosiłbym, żebyśmy jednak odeszli od narracji, że ktoś kogoś itd., że ktoś jest winny, a ktoś jest niewinny. W naszych wystąpieniach takie stwierdzenia się nie pojawiały, a to co słyszeliśmy przed chwilą, to chyba nie jest właściwa ścieżka. Chcemy, żeby blok funkcjonował, żeby energia elektryczna była tania, żeby górnicy mieli pracę, bo słyszę, że wszyscy o to walczą, żeby węgiel, czarne złoto Śląska mogło być eksploatowane na potrzeby polskich elektrowni i żeby przynajmniej na kilkadziesiąt lat ten blok i inne nowe bloki, które budowała Platforma Obywatelska i PSL, miały zabezpieczone paliwo. Chodzi nam także o to, żeby ludzie, którzy pracują w RAFAKO, czuli się pewnie i wiedzieli, że nadal będą mieć pracę, a firmy będą między sobą rozstrzygać spory. Blok jednak zostanie uruchomiony, a ludzie będą pracować. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Dziękuję, panie pośle. Przypominam sobie, że dwa dni temu apelowaliście na posiedzeniu Komisji, żeby stawiać jak najwięcej wiatraków, aby można było zamykać kopalnie. Ale cóż… Cieszę się, że tutaj zaszła zmiana.

Poseł Krzysztof Gadowski (KO):

Jak wy nawet nie zabezpieczacie węgla do tych bloków, które my zaczęliśmy budować, to o czym rozmawiamy?

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Jak wy zabezpieczaliście węgiel, to strzelaliście do górników. Proszę, panie ministrze.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Aktywów Państwowych Karol Rabenda:

Dziękuję za udzielenie głosu, panie przewodniczący. Nie wiem, czy mam mówić krótko, bo na ten temat wypowiadałem się już w Sejmie i nasze stanowisko w tej kwestii jest jasne – to jest spór pomiędzy dwoma podmiotami gospodarczymi. My nadzorujemy wprawdzie grupę TAURON, ale w żaden sposób nie chcemy wpływać na rozstrzygnięcie tego sporu. Mediacje trwają od ponad pół roku i nieprawdą jest to, co państwo opowiadacie, że strony pierwszy raz spotkały się w tej sali. Rozumiem, że to jest być może wypowiedź w takim kontekście, że to wy zapraszacie, ale powtarzam, to nie jest prawda. Mediacje trwają już pół roku, spółki spotykają się od dłuższego czasu i chyba ważne jest to, o czym mówiłem w Sejmie tzn., żeby politycy do tego się nie mieszali. Po pierwsze dlatego, że to jest spór na wysokim poziomie trudności technologicznych i ustaleń finansowych. Prokuratoria Generalna, przed którą toczą się mediacje, jest najlepszym miejscem do rozwiązywania takich sporów. Mówienie o tym, że od razu ktoś idzie do sądu, to kłamstwo, ponieważ właśnie prowadzone mediacje mają uchronić strony przed takim rozwiązaniem. Nie jest dobrą praktyką, że politycy wchodzą w takie spory, bo o rozstrzygnięciu, o tym czy spór zakończy się ugodą, zadecydują zainteresowane podmioty, które prowadzą mediacje przed Prokuratorią. My nie stoimy po żadnej stronie, ale chcemy, żeby spór zakończył się jakimś porozumieniem, bo chyba wszystkim nam zależy na tym, aby budować porozumienie, a nie tworzyć konflikty.

W związku z tym, że spółki zdecydowały, że nie będą wypowiadały się publicznie, żeby nie zaszkodzić mediacjom, to może do decyzji przedstawicieli spółek zostawię to, czy zechcą odpowiadać na konkretne pytania. Nie chciałbym bowiem naruszyć warunków porozumienia, tym bardziej że wszystko wskazuje na to, iż sprawy toczą się w dobrym kierunku. Wychodząc niejako naprzeciw temu, co się działo na wcześniejszych posiedzeniach Komisji, kiedy państwo nie bardzo chcieliście słuchać wyjaśnień Ministerstwa

Aktywów Państwowych, na tym zakończę, a decyzję, czy zainteresowane podmioty znajdując się w sporze będą odpowiadać na konkretne pytania, pozostawiam im do własnego uznania.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Dziękuję, panie ministrze. Posiedzenie Komisji zostało zwołane oczywiście na wniosek opozycji, ale myślę, że to akurat wynika z troski. Jestem zadowolony, że taki wniosek się pojawił, ponieważ może się czegoś dowiemy, ale też uważam, że obradująca na ten temat sejmowa komisja, fakt, że sprawą zajmuje się Sejm, może być swoistym elementem prośby do obu stron sporu, żeby go zakończyć jakimś porozumieniem, które będzie skutkowało uruchomieniem i efektywną pracą bloku. Ja tak to odczytuję i akurat w przypadku tego wniosku opozycji uważam, że to jest dobry wniosek, żeby zająć się tą sprawą na posiedzeniu Komisji. Dziękuję państwu za to.

Kto z panów prezesów pierwszy? TAURON czy RAFAKO? Sami panowie zdecydujcie, bardzo proszę.

Prezes TAURON Wytwarzanie S.A. Trajan Szuladziński:

Trajan Szuladziński, prezesa TAURON Wytwarzanie. Szanowni państwo, przede wszystkim chciałbym się odnieść do kilku aspektów, które pojawiły się w tej dyskusji. Najbardziej istotną rzeczą jest to, że blok pracuje i to pracuje stabilnie. Bezpośrednio blokiem operujemy od września ubiegłego roku i podkreślam – blok generalnie pracuje stabilnie. Chciałbym jednak zwrócić uwagę, że moc pracy bloku w dużej mierze jest zależna od zapotrzebowania energetycznego w Polskich Sieciach Energetycznych. Na przykład dzisiaj rano blok pracował na poziomie 380 MW, w okresie szczytu wieczornego będzie podjeżdżał mniej więcej na 820 MW i to jest rzecz normalna, skutek dosyć dużej pracy, w tym przypadku, energii odnawialnej, zwłaszcza wiatru. Takie jest po prostu zapotrzebowanie.

Również ostatnie wyłączenia w większości wypadków wynikały z faktu, to jest *nota bene* zawsze notyfikowane w systemie REMIT, że zapotrzebowanie, zwłaszcza weekendowe, było mniejsze niż możliwości produkcyjne. Dla porównania podam, że w tej chwili poza dziewięćsetką w naszej firmie w tej chwili pracują tylko dwie dwusetki, ponieważ po prostu nie ma większego zapotrzebowania. To też jest istotna sprawa.

Dla spółki, którą reprezentuję, najważniejszą rzeczą jest jednak doprowadzenie do kontraktowych parametrów bloku. W każdym moim wystąpieniu podkreślałem, że oczywiście jesteśmy w sporze z RAFAKO i prowadzimy kolejną turę rozmów przed Prokuratorią Generalną, *nota bene* we wtorek zawarliśmy wstępne porozumienie, czyli perspektywa jest dosyć dobra, ale głównym celem naszej spółki, tym do czego dążymy, jest przede wszystkim przetestowanie osiągania kontraktowych parametrów i jeżeli w jakimś zakresie nie byłyby one aktualnie spełnione – dojście do tych parametrów i dokonanie odpowiednich nakładów na bloku.

Szanowni państwo, chciałbym również odnieść się do kwestii węgla. Cały czas, odkąd ten blok pracuje, podstawowym węglem jest węgiel pochodzący z polskich kopalń z TWD, ale nie tylko, bo z Polskiej Grupy Górniczej tak samo, ale oczywiście w mniejszym zakresie. Podstawowym węglem dedykowanym, ta kwestia się tutaj pojawiła, jest węgiel z Kopalni Sobieski i tak, faktycznie, w ubiegłym roku Sobieski miał przerwę technologiczną od czerwca polegającą na przezbrajaniu ściany. Trwała ona ponad 3 miesiące, ale proszę państwa, należy zaznaczyć, że to jest działanie typowe, jeśli chodzi o funkcjonowanie kopalń. Przezbrajanie ścian jest procesem naturalnym w sytuacji, kiedy ściany nie pozwalają na ciągłe wieloletnie wydobycie. Do tego Kopalnia Sobieski ma znacznie mniejsze pokłady dostępnego w tej chwili węgla niż przewidywany okres pracy tej jednostki, który wynosi przynajmniej 30 lat.

W związku z tym zasilamy się oczywiście węglem z innych kopalni. Głównie jest to węgiel z dotychczasowej spółki TAURON-u, która obecnie, od 1 stycznia, należy bezpośrednio do Skarbu Państwa. Mogę państwu powiedzieć, że w tej chwili węgiel z Kopalni Sobieski stanowi 80% całości spalanego węgla. Nie jest prawdą, a przynajmniej prawdą mi znaną, myślę, że panowie z RAFAKO to potwierdzą, bo na ten temat nieraz rozmawialiśmy… węgiel się miesza w taki sposób, żeby spełniał wymagane parametry

i na przykład w węglu z niektórych kopalni dawnego TAURON-u Wydobycie niektóre parametry były nieznacznie przekroczone i dlatego sporządzano odpowiednie domieszki z innego węgla, na przykład z węgla indonezyjskiego, co poprawiało odpowiednie parametry. To są jednak tylko wartości na poziomie kilku procent. Podkreślam to, żebyście państwo widzieli rzecz w odpowiedniej skali. Kopalnia Sobieski w większości przypadków spełnia wszystkie wyznaczone parametry, ale zaznaczam, że to nie był tylko węgiel z Sobieskiego, bo on nie wystarczał do zasilania tej jednostki.

Jeżeli chodzi o kwestię rozmów z naszym głównym wykonawcą, czyli firmą RAFAKO, to w tej chwili nie chciałbym się odnosić do szczegółów, bo tak jak powiedziałem, podpisaliśmy porozumienie, zgodnie z którym nasz kontrahent doprowadził do tego, że zostały wydłużone gwarancje bankowe, które zabezpieczają nas, jeśli chodzi o ewentualne dochodzenie roszczeń, kiedy nie zostaną spełnione parametry kontraktowe bloku. Od przyszłego tygodnia wchodzi na blok firma Energopomiar, która jest akceptowana przez nas i naszego głównego wykonawcę. M.in. na bazie tych pomiarów, to oczywiście nie są jeszcze do końca pomiary kontraktowe, mam nadzieję, że uda nam się doprowadzić do zawarcia ostatecznego porozumienia z RAFAKO. Jak chyba wspomniałem, data 8 marca to swego rodzaju *deadline*, ale to wynika przede wszystkim z sytuacji naszego głównego wykonawcy. O bardziej szczegółową informację na ten temat poproszę ewentualnie pana prezesa.

Jeżeli natomiast chodzi o informacje dotyczące odbiorów, to faktycznie w momencie pierwszego odbioru… Dokonaliśmy odbioru wskazując na pewne usterki, to była dosyć znaczna liczba usterek. One zostały w znacznej części usunięte, chociaż nie wszystkie, ale że tak powiem, to jest całkowicie normalna procedura, która w takich przypadkach jest stosowana.

Szanowni państwo, nie chciałbym się wdawać nadmiernie w jakieś szczegóły dotyczące kwestii, które zostały poruszone, bo podkreślam, że przede wszystkim chcę wszystkich uspokoić, ponieważ węgiel na potrzeby bloku jest zabezpieczony i to jest węgiel pochodzący z polskich kopalń. Zresztą zrobić to inaczej byłoby niezwykle trudno, chociażby ze względów logistycznych. W tej chwili mamy zapas powyżej 180 tys. ton przeznaczonych tylko na potrzeby tego bloku. Jeżeli chodzi o funkcjonowanie jednostki, to jest ono stabilne w ramach systemu. Od 20 marca jest planowany przegląd, ta informacja pojawiła się w dyskusji. Zakładamy, że potrwa on miesiąc. Dostosowujemy się oczywiście do tego przeglądu pod takim kątem jak ewentualne naprawy czy ocena jakości bloku. Korzystamy z doświadczenia naszych pracowników, ponieważ w większości są to osoby, które od samego początku były przygotowywane do obsługi bloku, a także posiłkujemy się firmami podwykonawczymi, które w znacznej mierze pokrywają się z tymi, które wcześniej wykonywały prace na bloku.

Panie przewodniczący, wydaje mi się, że są kluczowe informacje, które dają ogólny obraz sytuacji. Mógłbym je oczywiście pogłębiać, ale chociażby ze względu na przepisy regulujące zasady negocjacji prowadzonych przed Prokuratorią jesteśmy zobligowani do zachowania poufności prowadzonych rozmów. Z drugiej natomiast strony, zawierając porozumienie zarówno my, jak i RAFAKO, zobowiązaliśmy się, że nie będziemy upubliczniali niektórych informacji. Jak wspominałem, kluczową dla nas datą jest 8 marca, ale ważne są także niektóre wcześniejsze daty, które mamy w tym zakresie ustalone, a chodzi o uzgodnienie, że tak powiem kolokwialnie, parametryzowania bloku. To jest sprawa zasadnicza i musimy ją w najbliższym czasie załatwić. Ta kwestia zdeterminuje nasze wzajemne rozliczenia. Chciałbym jasno zadeklarować, zresztą robiłem to wielokrotnie, że z punktu widzenia TAURON Wytwarzanie kluczową rzeczą nie jest naliczenia kar z tytułu jakichś opóźnień, natomiast kluczowe jest osiągnięcie parametrów kontraktowych bloku, żeby mógł on stabilnie funkcjonować w perspektywie co najmniej 30 lat, na które został powołany. Zwracam uwagę, że jednym z najbardziej istotnych parametrów nie jest bynajmniej moc, ale sprawność bloku, a przede wszystkim możliwości jego funkcjonowania ma minimalnej dopuszczalnej mocy. Ta kwestia jest niezwykle istotna, chociażby ze względu na taki dzień jak dziś, kiedy mamy dużą podaż energii odnawialnej i musimy się do tego odpowiednio dostosować. Na obecną chwilę niestety mogą funkcjonować tylko dwa bloki dwusetkowe.

Dziękuję państwu za uwagę. Jeżeli będzie taka potrzeba, to oczywiście będę uzupełniał moją wypowiedź.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

To pokazuje, że w podstawie musimy mieć elastyczne moce. Dzisiaj akurat wiatr wieje, ale nie zawsze tak jest.

Jeśli panowie z RAFAKO chcielibyście podzielić się z nami jakimiś informacjami, to bardzo proszę. Oczywiście na tyle, na ile możecie to uczynić. Cieszy nas bardzo, że jest porozumienie i wydaje się, że szczęśliwie zakończy się ten spór, który m.in. był także powodem zwołania dzisiejszego posiedzenia Komisji. Proszę bardzo.

Prezes RAFAKO S.A. Radosław Domagalski-Łabędzki:

Dziękuję, panie przewodniczący, postaram się mówić zwięźle. Szanowne panie posłanki i panowie posłowie, bardzo się cieszę i bardzo dziękuję, że w imieniu RAFAKO, w imieniu zarządu spółki możemy uczestniczyć w posiedzeniu tej Komisji i przedstawić swoją ocenę sytuacji. Na wstępie chcę przede wszystkim zapewnić, że dla nas blok 910 MW w Jaworznie jest nie tylko kwestią interesu dla naszej firmy, ale my również poważnie podchodzimy do bezpieczeństwa energetycznego Polski i mimo że jesteśmy firmą na wpół prywatną, chociaż w akcjonariacie mamy też kapitał państwowy, to akurat w tym przypadku bezpieczeństwo energetyczne, bezpieczeństwo pracy i stabilności tego bloku jest tożsame z interesem spółki, więc oczywiście dołożymy wszelkich starań, aby nasz udział w samej końcówce tego kontraktu wspomagał stabilność pracy tego bloku.

Pan prezes TAURON Wytwarzanie powiedział kilka ważnych rzeczy, które ja chcę potwierdzić. Blok pracuje stabilnie i rzeczywiście dzisiejsza praca bloku na 380 MW to bardzo ważne potwierdzenie jakości tego bloku. Chcę to państwu wyraźnie powiedzieć. Praca bloku na technicznym minimum w granicach 40%, a nawet 37%, stanowi bardzo duże osiągnięcie, patrząc od strony technicznej. Chcemy oczywiście, żeby blok stabilnie pracował przez najbliższych 30 lat, mimo że okresy gwarancji i rękojmi już wygasły, czyli nasza odpowiedzialność, przynajmniej do pewnego stopnia, wygasła. Jesteśmy nadal zainteresowani tym, aby blok pracował oraz jesteśmy zainteresowani wspieraniem TAURON Wytwarzanie, na ile oczywiście będzie sobie tego życzyć, nawet w przyszłości. Jesteśmy gotowi dzielić się naszym doświadczeniem, ponieważ chcę przypomnieć, że to my jesteśmy dysponentem całego tzw. *know-how*, czyli dokumentacja i elementy operacyjne nadal znajdują się w naszych zasobach i jesteśmy do dyspozycji, gotowi do podzielenia się posiadaną wiedzą na temat bloku, który, tak uważamy, jest najnowocześniejszy nie tylko w Polsce, ale prawdopodobnie także w Europie, przynajmniej, jeśli chodzi o tego typu klasę bloków nadkrytycznych. Blok w Jaworznie posiada najwyższe parametry związane z emisyjnością, bardzo niskie minimum techniczne oraz podjazdy mocy lepsze niż bloki porównywalnej klasy.

Szanowni państwo, chciałbym także bardzo jasno powiedzieć kilka rzeczy. Po pierwsze, w naszym przekonaniu, co jest oczywiście faktem, blok pracuje w systemie ponad 2 lata, wprawdzie z przerwami, ale jednak jest wystarczająco długi okres, żeby potwierdzić funkcjonalności. Oczywiście podstawowe funkcjonalności, a nie wszystkie, jednak spora część parametrów została już sprawdzona w okresie maj-czerwiec, a nawet na początku lipca. Funkcjonalności bloku zostały potwierdzone, chociaż wszystkich parametrów nie dało się rozliczyć ze względu na sytuację, której my nigdy nie kwestionowaliśmy. Jesteśmy realistami i doskonale wiemy, że sytuacja na świecie jest, obiektywnie rzecz biorąc, dużym wyzwaniem zarówno dla zamawiającego, jak i dla nas. Wiemy, że problemy z węglem, z jego ilością i jakością, są obiektywnym czynnikiem, który bardzo często leży poza możliwościami stron tego typu kontraktu. Wiemy oczywiście, z czego to wynika i jakie konsekwencje niesie ze sobą, ale naturalnie nie chcemy ponosić negatywnych skutków takiej sytuacji. Doskonale wiemy, że blok musi pracować w systemie, musi generować prąd, doskonale wiemy, że zaistniałe okoliczności mogą wymagać, aby spalać węgiel, który jest poza polem paliwowym i ma takie parametry, które powodują, iż obniża się sprawność bloku i spada jakość pewnych parametrów, ale nie chcemy ponosić negatywnych konsekwencji takiej sytuacji.

W trakcie dyskusji zostały przywołane informacje na temat jakości spalanego węgla. Na pewno w trakcie prowadzonych rozmów będziemy chcieli podnosić te argumenty i rozmawiać o tym kto i w jakim stopniu przyczynił się do tego co mamy. Nie kwestionujemy oczywiście, że po naszej stronie też w jakimś stopniu przyczyniliśmy się do obecnego stanu rzeczy. Wielokrotnie deklarowaliśmy chęć usunięcia wad i usterek, które przy tak dużej inwestycji zawsze się zdarzają i jesteśmy gotowi do dyskusji na ten temat w ramach ostatniego etapu mediacji. Cieszę się, że te mediacje są realne, teraz rzeczywiście pokonujemy kolejne etapy tych rozmów i faktycznie data 8 marca jest dla nas *deadlinem*. Głęboko wierzę, a chciałbym państwa zapoznać, że naprawdę podchodzimy propaństwowo do pracy tego bloku – wierzę, że uda się rozmowy zakończyć koncyliacyjnie.

Trudność tych rozmów wynika także z sytuacji obiektywnej, o czym wspominałem. Według nas do lipca wszystkie rozmowy przebiegały prawidłowo, harmonogram był realizowany. Jestem w stanie zrozumieć, że sytuacja, która swoje przyczyny ma obiektywnie na zewnątrz, spowodowała pewne usztywnienie po drugiej stronie sporu. To nie jest przecież żadna tajemnica, że spor narastał, natomiast my uważamy, że ze względu na różne interesy interesariuszy, tak RAFAKO jak i TAURON-u, ja mogę oczywiście mówić tylko o interesach naszych interesariuszy, jakby nie było państwowych banków i Agencji Rozwoju Przemysłu, która udzieliła nam pomocy publicznej, a także Polskiego Funduszu Rozwoju, KUKE, Energi i wielu innych firm, które są w naszym akcjonariacie – w każdym razie ze względu na te interesy tylko koncyliacyjne rozstrzygnięcie sporu, przy uwzględnieniu rzeczywistego stopnia przyczynienia się obu stron, pozwoli na uniknięcie scenariusza, który byłby bardzo negatywny dla wszystkich uczestników. Jak sądzę, dla państwa najważniejsza informacja jest teraz taka, że w żaden sposób nie przyczyniłoby się to do poprawy bezpieczeństwa pracy tego bloku, bo cały czas – co podkreślam – my możemy jeszcze dużo zaoferować jako firma. Możemy wesprzeć TAURON Wytwarzanie, a nawet w przyszłości możemy służyć wsparciem w zakresie eksploatacji czy podzielenia się *know-how*.

Państwo posłowie zwracali uwagę na węgiel, na jego mieszanki. Naprawdę można dużo zrobić, żeby bezpiecznie spalać różne mieszanki węgla. Rzeczywiście jest tak, że blok zaprojektowano pod konkretny węgiel, ale wiemy, w jakich realiach żyjemy, że one się zmieniają i dlatego trzeba blok dostosować do tych realiów, do tego, jak one wyglądają dzisiaj, a nie dogmatycznie trzymać się sytuacji, jaka była 8 lat temu. Jesteśmy gotowi podzielić się naszą wiedzą, jak ten węgiel spalać w bezpieczny sposób, żeby poprawiał parametry bloku. Mimo że pomiary funkcjonalnych parametrów bloku będą teraz testowane bez naszego udziału, to my akceptujemy udział firmy, o której wspomniał mój przedmówca, wierzymy, że zostaną uwzględnione wszystkie stopnie przyczynienia i pozwoli to na wybrnięcie z sytuacji, która w pewnym momencie zaczęła się robić niebezpieczna i jak sądzę, to jest moje osobiste zdanie, do pewnego stopnia była nieracjonalna.

Cieszę się, że pan prezes TAURON Wydobycie określił również swój stosunek do kar umownych, które oceniamy jednoznacznie negatywnie, a które to kary doprowadziły niemalże do upadłości naszej spółki. Porozumienie, które podpisaliśmy dwa dni temu, pozwala nam wydłużyć czas na znalezienie rozwiązania, które – pomijając już interesy obu firm – pozwoli, i chcę to raz jeszcze podkreślić, na bezpieczne użytkowanie bloku w takich, a nie innych warunkach, które wszyscy znam. Upadłość RAFAKO miałaby bardzo negatywne konsekwencje nie tylko dla Raciborza, ale również w większej skali. Mimo że firma jest w dominującej części prywatna, chociaż tak naprawdę naszym głównym właścicielem jest syndyk innej upadłej firmy i to też jest sytuacja, która musi się zmienić, mamy jednak ponad 70 lat doświadczenia i w przeprowadzanej transformacji energetyki powinna pełnić ważną rolę. Dysponujemy technologią pozwalająca na modernizację bloków 200 plus, która była tu dziś przywołana. Jedną taką modernizację już zrobiliśmy dla TAURON Wytwarzanie, samą technologię pozyskaliśmy natomiast dzięki środkom państwowym, publicznym, więc naprawdę jesteśmy pełni nadziei, że kompromis wypracowany z TAURON-em pozwoli nam dalej funkcjonować.

Kończąc chcę jeszcze powiedzieć, że cieszę się, iż powoli w naszych rozmowach dochodzi do przełomu, że pojawia się otwartość. Cieszy mnie to głównie ze względu na fakt,

podkreślę to po raz kolejny, ale już ostatni, że bezpieczeństwo systemu energetycznego w Polsce jest dla nas ważne, ponieważ jesteśmy częścią branży i nie możemy pomijać pewnych aspektów, które pewnie dla spółek Skarbu Państwa mają charakter statutowy, dla nas nieco inny, ale pokrywający się z interesem firmy. W takim duchu będziemy starali się prowadzić te mediacje.

Jeszcze raz podkreślę, że jesteśmy gotowi na uznanie pewnych błędów po naszej stronie, co przy takiej skali inwestycji jest jakby oczywiste. Datę 8 marca taktujemy faktycznie jako d*eadline*. Potwierdzam to, co powiedział pan prezes TAURON-u, to rzeczywiście jest *deadline* i mamy nadzieję, że pozwoli on na zakończenie jakiegoś etapu nie tylko sporu, ale też i samego projektu bloku 910 MW w Jaworznie. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Dziękuję. Wszystkich nas cieszy, że blok będzie stabilnie pracował i firma nie upadnie, bo przecież nie chodzi nam o to, aby doprowadzić firmę do upadłości. Zgłaszał się jeszcze pan poseł Saługa, bardzo proszę, a później pan poseł Gadowski.

Poseł Wojciech Saługa (KO) – spoza składu Komisji:

Bardzo się cieszę, że pan przewodniczący Suski tak chwali, że jest dobrze, że jest super. Warto było odbyć posiedzenie tej Komisji, bo od razu jest znacznie lepiej, a na pewno znacznie inny jest język, który tutaj się pojawił, niż język używany na konferencjach prasowych, a późnej przeniesiony do mediów.

Panie ministrze, do pana… Nie wiem, jak to określić, chyba prośba. To nie jest tylko spór dwóch pokłóconych firm. Tu chodzi o najważniejszą jednostkę energetyczna w kraju, która ma zabezpieczyć Polskę w prąd. Gdybym to ja był ministrem aktywów państwowych, gdybym był na pana miejscu, to już od sierpnia zeszłego roku ci ludzie by siedzieli u mnie w gabinecie. Najpierw jednostka ma działać, a dopiero później chodźcie sobie panowie do sądu. Tymczasem osiągnęliśmy taki stan, że poszły noty księgowe, wezwania do zapłaty i dopiero wtedy cała sprawa wyszła na światło dzienne.

Druga sprawa, którą by panu doradzał jest następująca – mieszkam w Jaworznie i widzę, kiedy komin dymi, a kiedy nie dymi, dlatego sugeruję ogłaszanie w odpowiednim czasie komunikatów. To jest tak newralgiczna sprawa, że każde wygaszenie tego kotła… Pan mówi, że najczęściej jest planowe, ale czasami nie jest planowe i dlatego zachęcam do wydawania komunikatów, nie tylko na REMIT, bo to jest już sprawa publiczna. Na REMIT zamieszczacie często komunikaty po trzech dniach, tak bywa. Kocioł już nie pracuje, a wy dopiero w poniedziałek ogłaszacie komunikat, przynajmniej ja tak to widzę, a w mediach wcześniej pojawia się informacja, że blok znowu stoi.

Teraz w marcu ma być remont. Myślę, że warto poinformować opinię publiczna, nie tylko Jaworznian, że coś takiego będzie miało miejsce. Inaczej znowu znajdziecie się na czołówkach gazet z informacją, że blok nie działa. Naprawdę radzę poprawić komunikację, chociaż z lekka.

A teraz parę pytań. Nie mogę sobie tego wyobrazić, jak RAFAKO, którego nie ma na budowie, ma się przyczynić do osiągnięcia założonych parametrów? Z tego co słyszę, zeszli z budowy, a w zasadzie wy ich stamtąd wyrzuciliście. Ktoś inny będzie teraz to robił, więc jaka jest w tym dzisiaj rola RAFAKO? Nie chcę w żadnym razie być ambasadorem RAFAKO, ale to mi się w głowie nie mieści. Wyrzuciliście firmę z budowy, tę firmę, która miała rzecz zbudować, teraz z nią coś negocjujecie, ale nadal nie przywracacie jej do działania.

Druga sprawa jest do pana ministra. Mam kilka interpelacji i odpowiedzi na ten temat. Panie ministrze, szyb Grzegorz i kopalnia dedykowana do tego bloku… Dzisiaj pan prezes mówi, że Sobieski nie ma wystarczającej ilości węgla, żeby ten blok w przyszłości obsłużyć. Szyb Grzegorz nie jest pogłębiany, a przynajmniej nie jest pogłębiany w gotowości do wydobycia. Tam miały być nowe pokłady, to miał być kombajn, tak? Nowy blok energetyczny, szyb Grzegorz na Kopalni Sobieski i te 4 czy 7 km torów, którymi tak się chwaliliście, że będzie szybki transport węgla. Ta inwestycja została zaniechana, niestety myślę, że dlatego, iż decyzja, że aktywa wydobywcze będziecie wyciągać z TAURON-u, zapadła jakieś półtora, dwa lata temu i TAURON po prostu już nie był zainteresowany głębieniem tego szybu i pozyskiwaniem nowych pokładów. To jest pro-

blem, o którym dziś trzeba powiedzieć i to nie mnie, tylko trzeba powiedzieć ludziom. Jeżeli ten blok w wielkiej mierze był pod węgiel z Kopalni Sobieski, a tego węgla nie ma, to co dalej?

Prezes Trajan Szuladziński:

Wypowiedź poza mikrofonem.

Poseł Wojciech Saługa (KO) – spoza składu Komisji:

Panie prezesie, możecie mi to dać na piśmie, ale chciałem, żeby pan to usłyszał, ponieważ te pytania zadają ludzie. Ja to czytam i pana służby też chyba to czytają, tak?

Trzecia rzecz. Kopalnia Sobieski wyczerpuje dwa pokłady. Nie będzie węgla znowu do lipca, tak? Skąd będziecie mieć węgiel? Skończycie remont w miesiąc i skąd będzie węgiel? Jak utrzymacie założone parametry?

I na koniec – była już komisja awaryjna, tak? A jeszcze na marginesie, to w ogóle pan się nie odniósł do kwestii jakości węgla i do raportu GIG-u. W mediach pan twierdzi, że węgiel jest dobry. Jeżeli tak, to niech pan pokaże jakiś papier, który potwierdzi, że węgiel jest naprawdę dobry. Padł tutaj zarzut, że my trzymamy stronę RAFAKO. To jest nieprawda, tylko RAFAKO nam coś pokazuje, komunikuje, a wy nabieracie trochę wody w usta i tego niestety nie robicie. Była prośba o zbadanie węgla, wy twierdziliście, że jest dobry, chcieliśmy wam wierzyć, ale jednak nie dopuściliście GIG-u do tego, żeby ten węgiel zbadał.

Jak powiedziałem, była komisja awaryjna w związku z awarią z 2020 r. i tam też był raport o węglu, a w zasadzie o mieszaniu węgla. Zacznijmy wreszcie otwarcie mówić. Myślę, że być może trzeba się do czegoś przyznać, tak jedna jak i druga strona. Być może coś nie działa, coś zostało źle zaprojektowane, coś było źle wykonane, ale przestańmy zwalać winę jeden na drugiego, bo dzisiaj tak to wygląda w mediach. Bardzo mnie cieszą dzisiejsze deklaracje. Wierzę, że po takich spotkaniach jak dzisiejsze, po takich awanturach, które miały miejsce na początku roku, a które wywołane zostały w styczniu i lutym poprzez wypowiedzi na konferencjach prasowych, teraz wreszcie kurz opada i naprawdę zrobimy wszystko, żeby ten blok pracował.

Jak się słucha pana, panie prezesie, to trudno powiedzieć, czy ten blok jest dobry, czy zły? Czy on jest sprawny i działa, czy nie działa? Teraz pan mówi, że działa, że jest super, bo tak dobrze nim zarządzacie, ale z drugiej strony na konferencji prasowej mówicie, że wszystko jest zepsute, że znaleźliście 2 tysiące usterek, macie uwagi oraz że żądacie od wykonawcy kar umownych. To by znaczyło, że blok jednak nie działa. Twierdzi pan, że blok działa, a on pół listopada przecież stał, prawda? Niby działa, a nagle jest wyłączany. Naprawdę, pierwsze o co pana proszę, to lepsza komunikacja, żeby nie było tak, iż dziennikarze spojrzą – blok nie dymi, i od razu mamy tytuły „Blok stoi”, „Blok znowu ma awarię”. Po co to komu? Myślę, że panu jest to najmniej potrzebne. Na pewno nie służy to budowaniu dobrej atmosfery wokół tego bloku.

Na koniec powiem jeszcze jedną rzecz. Ten blok to wstyd dla nas wszystkich, dla Polaków, dla Polski, dla TAURON-u i dla RAFAKO, także dla nas parlamentarzystów. Wszystkim nam zależy, żeby on działał, więc zróbmy wszystko, żeby tak się stało. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Dziękuję bardzo. Mam nadzieję, że to co pan widzi, panie pośle, to nie dym, tylko para z chłodni.

Poseł Wojciech Saługa (KO) – spoza składu Komisji:

Tak, oczywiście.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Pan poseł Gadowski, bardzo proszę, a później pan poseł Żuk.

Poseł Krzysztof Gadowski (KO):

Panie prezesie, zwracam się do prezesa TAURON Wytwarzanie, chciałbym do pana zaapelować, bo wyraźnie pan powiedział, że mieszaliście ten węgiel i wskazał dokładnie, że to był węgiel indonezyjski. W ten sposób pan potwierdził, że był jednak import

węgla. Interesuje mnie, ile było tego węgla i czy dalej jest on sprowadzany? Czy nadal uzupełniacie braki węgla węglem indonezyjskim?

Być może pan tego nie wie, więc panu powiem, ponieważ mówił pan także o Polskiej Grupie Górniczej, a i może moi koledzy i koleżanki też mogą nie pamiętać – ostatnio wystąpiłem do ministra aktywów państwowych, żeby przekazał mi informację, jak właściwie wygląda dofinansowanie Polskiej Grupy Górniczej w zakresie redukcji zdolności produkcyjnych. Płacimy za to, że firma nie produkuje, a pan ściąga węgiel z zagranicy. Informacja za 2022 r. jest następująca: budżet państwa na finansowanie dopłaty do redukcji zdolności produkcyjnych dla Polskiej Grupy Górniczej przeznaczył 800 mln zł; w formie dotacji 627 mln zł i w formie podwyższenia kapitałowego dodatkowe miliony złotych. Mówię o tym w kontekście pana wypowiedzi, że jeśli może pan czerpać węgiel z PGG, która produkuje, chociaż ograniczyła wydobycie o ok. 3%, dane za cały rok dopiero spłyną, ponieważ są rozliczane w ciągu miesiąca… To są dane od ministra aktywów państwowych. Nie wziąłem tego z powietrza ani to nie są informacje medialne. To są prawdziwe informacje i dlatego radziłbym panu, żeby jednak sięgać po polski węgiel, skoro go mamy, skoro musimy ograniczać wydobycie o 3%.

Kolegom z Prawa i Sprawiedliwości też udostępnię ten dokument. Mogą się z nim zapoznać, zapytać się, sprawdzić. Twierdzicie państwo, że tego węgla mamy aż tyle, a skoro tak, to niech pan minister się zapozna z tym co pisze jego kolega, jakie informacje przekazuje. Tymczasem prezes TAURON-u nie ma polskiego węgla i musi ściągać go aż z Indonezji.

Mam jeszcze do pana pytanie, panie prezesie: jak kosztowo bilansuje się ta inwestycja? Mówiłem na początku, że po podpisaniu pierwszego kontraktu na realizację miała ona wartość ok. 5,4 mld zł. Pan minister podaje, że to już wzrosło o parę ładnych milionów i teraz koszt wynosi ponad 6 mld zł. Czy może pan stwierdzić, ile do dziś kosztowała ta inwestycja? Ile nas może kosztować finalnie, po przeprowadzeniu tych wszystkich procedur dostrajania bloku w celu ostatecznego zakończenia inwestycji?

I mam jeszcze pytanie do pana ministra. Panie ministrze, co pan powie pracownikom RAFAKO? Czy oni mogą spać spokojnie? Czy mają się może niepokoić, że za chwilę nie będą mieli miejsc pracy? Co ci pracownicy mają powiedzieć swoim rodzinom? Czy spór zostanie zakończony w tym roku?

I pytanie do przedstawiciela PSE. Rozumiem, że dostrajanie oznacza kolejne wyłączenie tego bloku na kilka miesięcy, tak? Wyłączenie bloku, który, jak słyszeliśmy, jest najnowocześniejszy, który ma minimalną emisję CO_2 w porównaniu z blokami funkcjonującymi i oczywiście będącego blokiem o największej elastyczności. Naprawdę dziwię się temu, że państwo tego bloku nie wykorzystujecie w 100%, chociażby w kontekście emisji CO_2 z dwusetek czy starych bloków. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Dziękuję. Teraz pan poseł Żuk, proszę bardzo i jeszcze, zdaje się, będzie pan poseł Kozik.

Poseł Stanisław Żuk (Kukiz15):

Panie przewodniczący, szanowni goście, szanowni państwo, blok tej klasy to ewidentnie jednostka wytwórcza centralnie dysponowana przez Polskie Sieci Elektroenergetyczne. To one ustalają, z jaką mocą dany blok i w której elektrowni będzie pracował. W tej sytuacji, kiedy, bądź co bądź, jednak pozytywnym zjawiskiem jest to, że dzisiaj na przykład 3700 MW wytwarzają wiatraki, jednostki energetyki konwencjonalnej w naturalny sposób są zaniżane. Tak to po prostu działa. Oczywiście do określonych parametrów, do których dla danego bloku mogą zostać obniżone moce.

Czasami odnoszę wrażenie, że jak państwo dyskutujecie o tego typu inwestycji, przedsięwzięciu w końcu o wartości kilku miliardów złotych, to wskazane by było, żebyście pojechali na taki blok, aby go zobaczyć, żeby się przekonać, co to w ogóle jest.

Poseł Wojciech Saługa (KO) – spoza składu Komisji:

Ja tam byłem, proszę pana. Ja tam mieszkam.

Poseł Stanisław Żuk (Kukiz15):

Dobrze, że pan tam mieszka.

Poseł Wojciech Saługa (KO) – spoza składu Komisji:

Chodziłem tam, zwiedzałem.

Poseł Stanisław Żuk (Kukiz15):

Czyli ma pan wyobrażenie, tak? Tam jest układ nawęglania, jest kocioł, jest zespół turbogeneratorowy, jest układ nawodny, odpopielania itd. To jest ogromne przedsięwzięcie techniczne.

Ja akurat zawodowo pracowałem w Polskiej Grupie Energetycznej, z wykształcenia jestem górnikiem, ale z racji tego, że węgiel z moich kopalń był dostarczany do Elektrowni Turów, a później pracowałem 6 lat w Bełchatowie, kiedy były budowane bloki w Opolu i blok w Turowie, więc służbowo miałem styczność z tego typu inwestycjami od pierwszych prac ziemnych, aż do uruchomienia bloku. Proszę mi wierzyć, że wiem co się dzieje przy próbnych rozruchach, jakie wtedy pojawiają się problemy.

Przyczyny tych problemów mogą być na przykład w postaci błędu projektowego. Uwierzcie mi państwo, że nie ma najmniejszych szans, aby jakikolwiek blok w Polsce i na świecie powstał bez żadnych trudności. Zawsze pojawiają się błędy projektowe, ale najgorsza rzecz, która może się zdarzyć na etapie realizacji inwestycji polega na tym, że obydwie strony dogadują się i mimo, że w projekcie jest określona jakość materiałów, to żeby potanić inwestycje strony postanawiają zastosować materiały nieco tańsze, a to niestety nie oznacza, że lepsze... Jak szło to powiedzenie, Włodziu, bo nie pamiętam? Kolega profesor powiedział mi na temat materiałów takie zgrabne określenie, ale… W każdym razie jest to jeden z elementów, który ma ogromne znaczenie.

Poseł Władysław Teofil Bartoszewski (KP):

Jeśli można.

Poseł Stanisław Żuk (Kukiz15):

Tak, bardzo proszę.

Poseł Władysław Teofil Bartoszewski (KP):

Kiedy rozmawialiśmy, to powiedziałem, że najdroższe rozwiązanie wcale nie musi być najlepsze, ale najtańsze rozwiązanie na pewno nie jest najlepsze.

Poseł Stanisław Żuk (Kukiz15):

Właśnie o to mi chodziło. To są na pewno poważne rzeczy, jeśli chodzi o decyzje tak inwestora jaki i wykonawcy przy realizacji tego typu inwestycji. Wierzę w tym przypadku obydwu stronom. Akurat spółka, w której pracowałem, wykonywała inwestycje według zagranicznych projektów, być może bardziej sprawdzonych, ale to dobrze, że takie wyzwanie zdecydowała się podjąć polska firma. Jestem przekonany, że tylko kwestią czasu jest, kiedy wszystkie przeszkody zostaną usunięte.

Mogę współczuć zarządowi spółki, która uruchamiała inwestycję. Jak ma się on zachować w sytuacji, kiedy nie do końca coś funkcjonuje tak jak było planowane, zaprojektowane i trzeba zrobić krok w tył? To wcale nie jest takie proste. Na tym zarządzie, na ludziach wchodzących w jego skład, ciąży określona odpowiedzialność. Oczywiście, najwyżej w ostateczności ktoś straci stołek, ale proszę mi wierzyć, że to nie jest rozwiązanie.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Panie pośle, słyszymy, że firmy są blisko porozumienia, więc…

Poseł Stanisław Żuk (Kukiz15):

To bardzo dobrze. Daleki jestem od nakręcania tego konfliktu, tylko chcę powiedzieć…

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Lepiej nie jątrzyć, kiedy rysuje się porozumienie.

Poseł Stanisław Żuk (Kukiz15):

Oczywiście, ale próbuje się tylko wczuć w rolę kolegów, którzy zarządzają tymi firmami.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

To jest duże przedsięwzięcie i zawsze zdarzają się problemy.

Poseł Stanisław Żuk (Kukiz15):

Zgoda, ale chciałbym także, żebyśmy my jako politycy, nie wchodzili z butami w realizację tej inwestycji. Kolega poseł Saługa mówi na przykład: informujcie… itd. Ja bardzo przepraszam, panie pośle. Niech zainteresowani robią po prostu wszystko, żeby inwestycja odpaliła w takim zakresie, w jakim została zaprojektowana, jakie są oczekiwania. Nie da się wskazać przy tego rodzaju przedsięwzięciach wprost, kto jest winny, że ty jesteś winny, ty i ty. Przy takiej inwestycji pracują armie ludzi, przy projektowaniu, realizacji, uruchamianiu, całe rzesze podwykonawców. To jest ogrom pracy. Tysiąc ludzi albo więcej pracuje na budowie i to jest przedsięwzięcie wyjątkowo skomplikowane.

Panie przewodniczący, moja sugestia jest taka – dobrze, że dziś rozmawiamy, dobrze, że o pewnych sprawach słyszymy, ale z różnych powodów… Mam takie podejście, w polityce jestem raptem 3 lata, więc trudno mówić o jakichś wielkich doświadczeniach. Trzy lata jestem posłem, wcześniej pracowałem w przemyśle, a to zupełnie inna bajka. Uważam jednak, że politycy powinni być trochę dalej od realizacji technicznych przedsięwzięć, ale jedną rzecz jednak tutaj dostrzegam – brak aktywności ze strony właściciela. Nie może być tak, że minister mówi: są spółki, są ich rady nadzorcze i wystarczy. Otóż nie, proszę państwa. Właściciel to ten, który trzyma w garści strategię, tzn. w którym kierunku i jak idziemy. Dlatego ministerstwo musi tu być aktywne zamiast mówić, że dało ludzi do rady nadzorczej i tam niech się towarzystwo naparza. To nie o to chodzi.

Życzę panom prezesom powodzenia w negocjacjach, ale przede wszystkim chcę powiedzieć, że macie olbrzymi szacunek z mojej strony za to, co usłyszałem, czyli że blok może zejść z mocą do 37%. To jest naprawdę duża elastyczność, a przy tak niestabilnej energetyce, jaką jest energetyka wiatrowa, to jest niewątpliwie wielkie techniczne osiągnięcie. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Pan poseł Kozik, bardzo proszę.

Poseł Krzysztof Janusz Kozik (PiS):

Dziękuję, panie przewodniczący. Szanowna Komisjo, chciałbym zwrócić uwagę na to, tak mi się przynajmniej wydawało, że na początku, kiedy ten blok był oddawany do wstępnej eksploatacji, rozruchowej, to wtedy też pojawiały się problemy, które jednak były rozwiązywane. Uważam, że do tego trzeba wrócić. To, co zejdzie z deski kreślarskiej, nie zawsze od razu sprawdza się w produkcji czy eksploatacji.

O ile dobrze pamiętam, wtedy chodziło o jakieś kwestie związane z dyszami pyłowymi. Teraz mówi się o nawęglaniu, o młynach, mówi się też o tym, że być może z uwagi na to, że są dostrajane parametry pracy kotła, ten kocioł się szlakuje i stąd biorą się problemy z odprowadzaniem żużla. Myślę, że to wszystko są kwestie, do których można siąść, porozmawiać, ułożyć harmonogram itd. Obydwie spółki powinny wykazać w tej dziedzinie dobrą wolę, bo to służyć będzie najważniejszemu, tzn. zakończeniu inwestycji i wprowadzeniu do systemu stabilnej jednostki.

Niestety kolegom z Platformy muszę wrzucić łyżeczkę dziegciu do ich wystąpień. Panowie po prostu wykorzystujecie sytuację. Zwracam uwagę, że nawet w jednej kopalni nie ma jednorodnego węgla. Węgiel z każdego pokładu będzie się różnił. Prawdopodobnie węgiel dedykowany do pracy bloku w Jaworznie to tzw. węgiel kontraktowy, który jest węglem wzorcowym, ale na pewno będzie się on różnił parametrami od węgla z innego pokładu w Kopalni Sobieski, więc proszę nie opowiadać, że to zawsze ma być 100% to samo, że ma być 100% cukru w cukrze. Trzeba się tutaj zastanowić. Jest Kopalnia Piast, Kopalnia Ziemowit i Kopalnia Sobieski, to wszystko są pokłady 207 i 209, bardzo podobny węgiel. Kwestią, która pewnie jest brana pod uwagę i powinno się na nią uwagę zwracać, to zawartość chlorków, bo one wpływają na korozję bloku. Myślę, że na ten parametr trzeba uważać, ale nie należy opowiadać, że tylko węgiel z Sobieskiego, bo jego brak zabije eksploatację bloku w Jaworznie.

Na co bym jeszcze chciał panom zwrócić uwagę? Opowiadacie tutaj, jak się troszczycie o górnictwo. Chciałbym w związku z tym powiedzieć, że inwestycje w TAURON-ie z szybami, jak szyb Janina czy szyb Grzegorz na Sobieskim, to przecież te inwestycje mogłyby

być już dawno skończone, m.in. wtedy, kiedy osoby od was zarządzały tymi spółkami. Dzisiaj mielibyśmy całkiem inaczej przygotowane…

Poseł Krzysztof Gadowski (KO):

Wypowiedź poza mikrofonem.

Poseł Krzysztof Janusz Kozik (PiS):

Szyb Janina, dzięki Bogu, po trzydziestu latach został zrealizowany, panie pośle Gadowski, z czego wy mieliście swoich 8 lat wkładu, więc niech pan zachowa spokój i nie deliberuje w tym temacie, bo mogliście to zrobić wcześniej.

Kolejna rzecz, która jest wyzwaniem, jak pan poseł Saługa chce, żeby funkcjonowało górnictwo i blok energetyczny, to zwróćcie panowie uwagę na to, co się dzieje w Unii Europejskiej. Poza tym, że już mówi się opodatkowaniu górnictwa opłatą za metan, która górnictwo zabije dużo wcześniej niż ten blok się spłaci, przypuszczam nawet, że na pewno, więc tu jest problem, o którym możecie rozmawiać ze swoimi kolegami z Unii Europejskiej. Możecie także rozmawiać o tym, co się mówi w dyrektywach czy programach związanych z pakietem „*Fit for 55*”, gdzie też chce się opodatkować paliwa emisyjne i w związku z tym produkcja energii na tym bloku czy na każdym innym, a nowoczesnych bloków mamy 6, będzie nieopłacalna. Na to zwróćcie panowie uwagę, jak już tak bardzo chcecie pomagać, bo inaczej wychodzi na to, że diabeł w ornat się przebrał i na mszę ogonem dzwoni. Panowie, troszeczkę rozsądku i naprawdę dobrej woli, a nie tylko opowiadania i bicia politycznej piany. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Bardzo dziękuję. Czy są jeszcze jakieś zgłoszenia do dyskusji?

Poseł Wojciech Saługa (KO) – spoza składu Komisji:

Pan prezes jeszcze nie odpowiedział na pytania.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Dlatego pytam, czy ktoś z panów chciałby uzupełnić swoją wypowiedź.

Podsekretarz stanu w MAP Karol Rabenda:

To może ja, panie przewodniczący, dosłownie jednym zdaniem, ale nie wiem, czy panowie są zainteresowani… *Gwar na sali.*

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Proszę o spokój.

Podsekretarz stanu w MAP Karol Rabenda:

Ta dyskusja pokazuje, że wypowiedzi polityków powinny pozostać wypowiedziami polityków, a spór pomiędzy spółkami i jego wyjaśnienie powinniśmy zostawić samym spółkom. W ostatnich tygodniach było mniej medialnych wystąpień i udało się osiągnąć szereg porozumień między stronami, tak że podtrzymuję to, co mówiłem i bardzo proszę, żeby nie twierdzić, że jak ktoś nie wypowiada się w mediach, to znaczy, że nic nie robi. To po pierwsze.

Po drugie, mam niestety wrażenie, że część polityków w Polsce chce, aby ten spór trwał i żeby nie doszło do porozumienia. To jest moja prywatna opinia. Nam zależy na tym, żeby wszystko działało.

I trzecia rzecz – ten blok działa. Nie wprowadzajcie państwo Polaków w błąd.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Dziękuję bardzo. Nie widzę więcej zgłoszeń…

Poseł Wojciech Saługa (KO) – spoza składu Komisji:

Czekamy jeszcze na przedstawiciela PSE i prezesa TAURON-u, panie przewodniczący.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Ale panowie muszą zechcieć odpowiedzieć. Jeśli tak, to oczywiście udzielę im głosu, jeśli nie, to… Jest zgłoszenie do odpowiedzi? Bardzo proszę.

Dyrektor Departamentu Zarządzania Systemem PSE S.A Konrad Purchała:

Konrad Purchała, PSE. Szanowni państwo, było pytanie o to, jakie znaczenie dla krajowego systemu ma ten blok. Zapewne nie powiem niczego odkrywczego, ale w oczywisty sposób jest to jeden z największych i najnowocześniejszych bloków w Polsce klasy 1000 MW, można powiedzieć, że znajduje się w wielkiej piątce. W szczególności przy niestabilnej energetyce wiatrowej takie 1000 MW jest dla naszego systemu niezbędne, zwłaszcza w okresach wysokiego zapotrzebowania zimą.

Dobra praca bloku, bezawaryjna i bezproblemowa, ma także ogromne znaczenie, nawet większe niż to, żeby ten blok był. Potrzebne nam jest, aby blok pracował i żeby nie miał problemów z ubytkami awaryjnymi ani problemów bieżących. Wypadnięcie tak dużego bloku o mocy 1000 MW, jak wspomniałem takich bloków mamy już 5, powoduje większy problem dla systemu niż wypadnięcie bloku o mocy 200 MW, a do tej pory mamy mnóstwo bloków klasy 200.

Oczywiście dla systemu elektroenergetycznego istotne jest to, żeby ten blok był, żeby mógł pracować w swojej pełnej elastyczności, bez ubytków od góry i od dołu oraz żeby nie był awaryjny. Wierzymy tak samo jak wszyscy państwo na tej sali, że spółki zakończą mediację, dokończą blok i pozwolą mu pracować w pełnej elastyczności, bo my tej elastyczności potrzebujemy. Są takie dni… Jest dopiero początek lutego, a wczoraj fotowoltaika dobiła już do 5500 MW. To są ogromne liczby, których wcześniej nie notowaliśmy. Latem ta elastyczność także będzie ogromnie potrzebna, ponieważ fotowoltaika będzie pobijała kolejne rekordy. Zakładam, że od marca rekordy będą poprawiane prawie codziennie i będzie potrzeba schodzenia na kolejne minimum, a kiedy słońce będzie zachodziło, pojawi się potrzeba, aby tym blokiem podjeżdżać pod maksimum lub bardzo wysokie wielkości. To jest blok efektywny, o taniej energii elektrycznej i w związku z tym będzie bardzo często wykorzystywany przez system.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Dziękuję bardzo. Panowie chcecie jeszcze o coś dopytać?

Poseł Krzysztof Gadowski (KO):

Chcemy poznać, jakie są koszty tej inwestycji na dziś? Chyba nie są tajne, bo przecież finansuje się ją z kieszeni podatników.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Jeżeli możecie panowie odpowiedzieć na to pytanie, jeśli to nie jest tajemnica spółki, to bardzo proszę.

Prezes zarządu TAURON Wytwarzanie Trajan Szuladziński:

Panie przewodniczący, szanowni państwo, powiem może nie tylko o kosztach, ale krótko odniosę się też do kwestii węgla, bo wydaje mi się, że doszło do pewnego nieporozumienia. Jeżeli chodzi o węgiel, to cały czas, w znamienitej większości, znacznie przekraczającej 90%, pochodzi on z polskich kopalń. Ewentualne domieszki to tylko kilka procent i głównie chodziło o nie w ubiegłym roku. Znamy sytuację – wojna w Ukrainie spowodowała niestety wiele zmian. Zdecydowanie jednak podkreślam, że cały czas rozmawiamy o polskim węglu. Naszym pierwszym dostawcą jest dawny TWD, czyli spółka wydobywcza Grupy TAURON, w tej chwili spółka wydobywcza Skarbu Państwa, na drugim miejscu jest Polska Grupa Górnicza, dalsze miejsca zajmują pozostali polscy dostawcy. Węgiel pochodzący z importu stanowi bardzo niewielką domieszkę, w niektórych wypadkach potrzebną, chociażby w sytuacjach, na które zwrócił uwagę jeden z szanownych panów posłów tzn., jeżeli na niektórych kopalniach, w niektórych pokładach pojawiają się zbyt wysokie chlorki, to taki importowany węgiel potrafi po prostu zmniejszyć ich zawartość. Z tego powodu w niektórych przypadkach taki węgiel powinien być używany. Ale jeszcze raz podkreślam – to jest całkowity margines.

W odniesieniu do kwestii informacyjnej chciałbym zwrócić uwagę, że jeżeli chodzi o REMIT, to zawsze jest on uzupełniany na bieżąco. Mogę nawet powiedzieć w ten sposób, że ani ja, ani ktokolwiek z zarządu nie ma na to wpływu. Nawet dyrektor zakładu energetycznego ma na to wpływ bardzo niewielki, ponieważ wpisów w REMIT dokonuje dyżurny inżynier ruchu i jest to dokonywane *online*. To zawsze jest informacja najpew-

niejsza. Poza tym uważam, że spółka taka jak nasza ma produkować energię, a nie prowadzić jakąś własną medialną działalność, wyjaśniać dodatkowo skąd się biorą zmiany itd. W tym zakresie odsyłam zainteresowanych do REMIT, bo to jest informacja najpewniejsza i najszybsza, która nie powinna być podawana w żaden inny sposób, bardziej medialny.

Jeżeli chodzi o koszty w wartościach netto, wartość netto jest tutaj bardziej kluczowa, to znajdują się one na poziomie niecałych 5 mld zł. Różnica od wartości pierwotnego kontraktu to kilka procent. O tyle koszty zostały zwiększone. Koszty były sukcesywnie podnoszone wskutek kilkunastu aneksów zawieranych z naszym głównym wykonawcą, ponieważ sukcesywnie zwiększano zakres prac i wynagrodzenie.

Chciałbym jeszcze raz bardzo wyraźnie powiedzieć, że od września blok funkcjonuje bardzo stabilnie. Praca w listopadzie była jedną z większych historii tego bloku, grudzień był w ogóle rekordowy, ale generalnie blok pracuje stabilnie. Proszę państwa, cały czas podkreślałem, że nie wchodzę w tej chwili w żadne szczegóły, ale chciałbym powiedzieć, co jest kluczowe dla mnie i dla zarządu, który reprezentuję. Kluczowe dla nas jest osiągnięcie kontraktowych parametrów. Wszyscy mówimy, że blok jest bardzo nowoczesny, że ma bardzo wysokie parametry, natomiast ich formalne… Może inaczej – odbiór bloku powinien się zakończyć tym, że w odpowiedniej procedurze, w odpowiednich warunkach zostają przeprowadzone wszystkie niezbędne testy. Wszelkie testy prowadzone wcześniej to tylko testy przygotowawcze. W tym przypadku taki odbiór nie został dokonany w 2020 r. w podanym zakresie.

Ponieważ nadal prowadzimy rozmowy, co potwierdziliśmy dzisiaj z panem prezesem RAFAKO, to pozwolicie państwo, że do pewnych spraw nie będę się teraz odnosił, ponieważ każdorazowo takie odniesienie byłoby w jakimś stopniu subiektywne, a mając na uwadze dobro prowadzonych rozmów, nie będę w tej chwili do pewnych spraw powracał. Mogę jednak powiedzieć jasno, że testy weryfikujące parametry kontraktowe bloku nie zostały przeprowadzone. Proszę zauważyć, podkreślam to wyraźnie, że w tej chwili nie wskazuję przyczyn takiego stanu rzeczy. Przy zawarciu porozumienia najbardziej elementarnym warunkiem będzie ustalenie zakresu weryfikacji parametrów kontraktowych i dlatego okres, który strony określiły w porozumieniu wstępnym, to koniec tego roku, ponieważ jak wskazywał przedstawiciel Polskich Sieci Elektroenergetycznych, pewne testy nie mogą być na przykład przeprowadzone teraz, ponieważ wymagana jest do nich odpowiednia sytuacja zapotrzebowania energetycznego. W tej chwili to jest przedmiot ustaleń z naszym głównym wykonawcą. Przy odbiorze bloku zostało wskazanych wiele usterek różnego rodzaju, w znacznej części one zostały usunięte, a w tej chwili negocjujemy sposób usunięcia pozostałych.

To są kluczowe informacje, które chciałem państwu przekazać z mojej strony. Na chwilę obecną nie jestem w stanie powiedzieć, czy na pewno uda nam się w pełnym zakresie wszystko ustalić z naszym kontrahentem, ale niewątpliwie to co zostało dokonane we wtorek, czyli podpisanie porozumienia, wskazuje, że istnieją na to duże szanse.

Pozwolicie państwo, że nie będę się odnosił do sytuacji Raciborza czy sytuacji pracowników firmy RAFAKO. Proszę pamiętać, że można oddzielić pracę na bloku od Raciborza, ale to jest całkowicie inna sprawa i nie chciałbym, aby w jakimś stopniu to zamazywało rzeczywisty obraz.

Bardzo dziękuję. Wydaje mi się, że na chwilę obecną to wszystko z mojej strony, jeżeli chodzi o przekazanie kluczowych informacji. Zwracam jeszcze raz uwagę na datę 8 marca, bo to jest *deadline* na podpisanie, mam nadzieję, porozumienia. Podstawowa rzecz dla nas to zweryfikowanie parametrów. Jeśli okaże się, że zweryfikujemy je negatywnie lub jakieś parametry nie zostaną osiągnięte, to będziemy zmierzać do ustalenia rekompensaty od naszego głównego wykonawcy.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Dziękuję bardzo. Jeszcze chcecie panowie o coś pytać? Proszę bardzo.

Poseł Wojciech Saługa (KO) – spoza składu Komisji:

Tak, panie przewodniczący, bo temat jest ważny. Panie prezesie, to że węgiel jest polski nie oznacza, że to jest dobry węgiel. Na Brzeszczach też jest węgiel i oprócz indonezyj-

skiego był węgiel z Brzeszcz, którego tam być nie powinno. Ja dopytuję o węgiel, ponieważ wy unikacie odpowiedzi na to pytanie, a to jest klucz do całej sprawy. Może więc trzeba coś raz powiedzieć, że macie badania albo że nie macie badań, uciąć temat i w ten sposób zakończy się rozmowa o węglu.

Nie było pana jeszcze na tym stanowisko, kiedy pana, szef prezes Szczeszek 9 sierpnia 2022 r. przyszedł na konferencję, którą robiłem z panem posłem Sową pod blokiem w Jaworznie i wtedy, kiedy miała miejsce ta wielka awaria mówił, że w ogóle nie ma żadnej awarii. Że wszystko jest planowe. W REMIT też było napisane, że to jest planowe. Takie były wówczas komunikaty. Dopiero po kilku dniach pojawił się inny komunikat. Tego dnia odwołano prezesa Golę a na jego miejsce przyszedł prezes Szczeszek. Prezes Gola chciał powiedzieć, tylko nie miał odpowiedniego przebicia, że do tego bloku nie ma węgla. Potem nastąpiło to co nastąpiło. Dwóch prezesów odwołanych wtedy ze spółki TAURON to osoby, które odpowiadały za przygotowanie ścian wydobycia w Grupie TAURON i za zakupy węgla. Tak to się dziwnie złożyło. Jak patrzę na pana ministra, to wiem, że on o tym wie, tylko po prostu nie chcecie tego powiedzieć.

Poza tym dalej unika pan odpowiedzi na pytanie, bo sugerował pan, że niekoniecznie musi być węgiel z Sobieskiego. Jeśli nie, to skąd ma być ten węgiel? W interpelacjach, w pismach do pana ministra zadaję pytanie: węgiel z jakich kopalń trafiał do bloku? To jest ważne, gdyż blok w Jaworznie to nie jest taki blok jak klasyczne 200-setki, do których można wrzucić wszystko i wszystko tam się spali. Ten blok ma inne parametry i potrzebuje innego węgla. Dlatego o to pytam. Sobieski za chwilę wygasi ściany i zanim uruchomi nowe, to może być ponownie problem z węglem. Awaria spowodowała odstawienie bloku na trzy tygodnie i duże koszty. Jakie straty z powodu tej awarii ponieśliście? Pół miliarda? Tak było, szanowni państwo. My nie mówimy o zwykłych, normalnych rzeczach. Gdyby pan prezes Szczeszek wtedy w sprawie nie mataczył, gdybyście powiedzieli, za co odwołaliście prezesów, gdybyście Głównemu Instytutowi Górnictwa pozwolili zbadać jakość węgla i pokazać wyniki tych badań, to dziś nie mielibyśmy tych wątpliwości. Wy jednak ciągle uciekacie od tematu, bo z jakichś powodów, powiem to głośno, politycznie wam ten temat nie pasuje. Niby wszystko idzie w stronę zgody, ale gdyby nie ta nota księgowa i konferencja… Pan prezes to wszystko pokazywał, a ja byłem przerażony, że blok prawie się rozpadł. Pamiętam te pokazywane slajdy, uwagi do RAFAKO itd., a dzisiaj słyszę, że wszystko działa, że w listopadzie było super, w grudniu było super. Jeżeli jest tak super, to cytując piosenkę Muńka: o co ci chodzi? Cały czas się usiłuję dowiedzieć: jest super czy nie jest super? Teraz pan mówi, że jest super, ale na konferencji pan powiedział, że jest źle i wystąpiliście o 1,3 mld zł do RAFAKO za wadliwie wykonany blok. I tak w koło Macieju.

Podsekretarz stanu w MAP Karol Rabenda:

Powtórzę w takim razie po raz trzeci, że takie dyskusje to decyzja spółek, nie spółki TAURON, tylko spółek, a więc również RAFAKO. Spółki zdecydowały, żeby nie prowadzić dyskusji w sferze medialnej, bo to nie pomaga zawarciu porozumienia. Wy natomiast z uporem maniaka podnosicie te kwestie na publicznym posiedzeniu sejmowej komisji. Przecież nie jesteśmy tutaj tylko w gronie parlamentarzystów, przedstawicieli rządu i spółek Skarbu Państwa. Z nami jest także RAFAKO, ale mam wrażenie, że jesteście państwo bardziej nastawienia na atak na TAURON niż RAFAKO, chociaż w wypowiedziach RAFAKO w ogóle nie ma ku temu chęci. Prezes spółki RAFAKO powiedział, że trwają negocjacje, toczą się rozmowy i wszystko zmierza w dobrym kierunku, a wy od godziny próbujecie szukać tu jakiegoś sporu. Nie rozumiem tego, zwłaszcza że w waszych ustach w co drugim zdaniu jest wyrażana troska o to, co się stanie z jednym czy drugim zakładem.

Tu jest wyraźna sprzeczność. Albo państwo chcecie, żeby spółki doszły do porozumienia, albo tego nie chcecie. Podkreślam, że to nie jest tylko głos jednej strony, ale obu spółek. Apeluję o to, żebyście nie szukali dziury w całym. Spółki są przecież ze sobą w kontakcie od pół roku i o tym rozmawiają. Wczoraj otrzymaliśmy kolejny sygnał, że wszystko zmierza w dobrą stronę, a wy dzisiaj drążycie temat, żeby szukać kolejnych problemów. To na pewno nie służy interesom tych spółek.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Dziękuję bardzo. Czy pan poseł Tchórzewski chciał jeszcze zabrać głos?

Poseł Krzysztof Tchórzewski (PiS):

Wypowiedź poza mikrofonem.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Też myślę, że takie debatowanie nad tym, jakie problemy są gdzieś rozwiązywane, nie ma większego sensu. To spółki muszą te problemy rozwiązać.

Poseł Krzysztof Gadowski (KO):

Panie przewodniczący, bardzo dziękuję za zwołanie tego posiedzenia, ale chciałem panu przypomnieć, że w 2021 r. taki głos nadziei też pojawił się w tej sali. Wróciliśmy do tej narracji, ponieważ nic się nie dzieje. Słusznie powiedział poseł Żuk, że to skutek braku właścicielskiego nadzoru. Tak jest, tutaj brak jest nadzoru właścicielskiego. Poseł Żuk mówi to jako były prezes spółki, a teraz parlamentarzysta, więc ma wiedzę z jednej i drugiej strony i wie co mówi.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Dziękuję bardzo, zamykam posiedzenie.